



MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA

Warszawa, 1.02. 2017 r.

Podsekretarz Stanu

DL-III-054-130/16/3  
170M3-00550



Pan

Marek Wiśniewski

Prezydent

Polskiej Federacji Stowarzyszeń

Rzeczoznawców Majątkowych

Szanowny Panie Prezydencie,

W odpowiedzi na petycję w sprawie modyfikacji rozwiązań wprowadzonych *ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2016 r. poz. 437) poprzez usunięcie lub zmodyfikowanie niekorzystnych i niesprawiedliwych zapisów dotyczących oceniania i dyscyplinowania biegłych w zakresie sporządzanych przez nich opinii na potrzeby postępowań sądowych i administracyjnych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Wzmiankowana wyżej ustawa wprowadziła dwojakiego rodzaju zmiany odnoszące się do sytuacji prawnej biegłego sądowego: z jednej strony podniosła dolną i górną granicę ustawowego zagrożenia za przestępstwo przedstawienia fałszywej opinii stypizowane w art. 233 § 4 k.k. oraz rozszerzyła odpowiedzialność karną za tego typu zachowanie na przypadki niemyślne (art. 233 § 4a k.k.), z drugiej zaś ustanowiła nowego rodzaju konsekwencje prawne w postaci pozbawienia bądź obniżenia wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii, która zostanie zakwalifikowana jako fałszywa bądź nierzetelna.

Oceniając zasadność przyjętego sposobu i zakresu kryminalizacji za wskazane wyżej zachowanie należy odwołać się do przesłanek, jakie powinny zostać wzięte pod uwagę przez ustawodawcę przy podejmowaniu decyzji o objęciu zakazem karnym określonej kategorii czynów. Za wzorcowe należy uznać następujące ich wyliczenie: zachowanie się jest w istotnym stopniu społecznie szkodliwe, odpowiedzialność karna jest reakcją proporcjonalną do znaczenia szkody, rachunek zysków i strat związany z kryminalizacją wypadła pozytywnie,

są inne środki zapobiegania lub minimalizowania szkody, kryminalizacja jest realizowana w praktyce i może mieć aspekt prewencyjny, zakaz kryminalizowanego zachowania mieści się w ramach systemu wartości danego kręgu kulturowego, kryminalizowane zachowanie daje się opisać w ustawie w sposób odpowiadający kryteriom poprawnej legislacji (L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 204). W kontekście pierwszych dwóch przesłanek, kluczowe znaczenie mają argumenty podane w uzasadnieniu projektu. Jak z nich wynika zmiana w zakresie art. 233 k.k. miała na celu zwiększenie stopnia ochrony wymiaru sprawiedliwości przed wprowadzaniem w błąd organów procesowych w wyniku składania fałszywych zeznań lub fałszywych opinii. Projektodawca zwraca uwagę, że zeznania świadków i opinie biegłych stanowią podstawowe źródła dowodowe. Wprowadzenie w błąd za ich pomocą organów wymiaru sprawiedliwości stanowi istotne zagrożenie dla prawdziwości ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, czego logiczną konsekwencją jest możliwość zakończenia postępowanie wyrokiem oczywiście niesprawiedliwym, i to zarówno poprzez skazanie osoby niewinnej, jak i brak skazania osoby winnej. Dlatego też zarówno w interesie publicznym, jak i prywatnym, leży stworzenie mechanizmów prawnych zapewniających sporządzanie prawidłowych merytorycznie, rzetelnych i terminowych opinii. Istotna rola w tym zakresie, a to ze względu na jego oddziaływanie prewencyjne, przypada prawu karnemu. Nie oznacza to jednak, że każda opinia biegłego opracowana niezgodnie z zasadami sztuki będzie stanowić podstawę odpowiedzialności karnej. Określenie skutków naruszenia przez biegłego sądowego przepisów prawa, wymaga wyróżnienia dwóch sytuacji. Pierwszej, gdy biegły przedstawił fałszywą opinię, drugiej, gdy sporządzona przez biegłego opinia zawiera błędy. Ocena złożonej przez biegłego opinii należy do kompetencji sądu i w przypadku uznania, że nasuwa ona wątpliwości merytoryczne, jest wewnętrznie sprzeczna, czy też nie jest kategoryczna, biegły może zostać zobowiązany do jej uzupełnienia ustnie na rozprawie, ewentualnie pisemnie. Ostateczne stwierdzenie przez sąd, iż złożona opinia nie jest wystarczająca do poczynienia ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, rodzi konieczność powołania kolejnego biegłego w sprawie. Obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają bowiem poprzestać na opinii jednego biegłego i wyrokować w oparciu o nią w sytuacji, gdy jest niejasna czy nieprecyzyjna. Wynika to z ustawowo zagwarantowanego prawa strony do rzetelnego procesu sądowego. Naruszenie przepisów przez biegłego przy formułowaniu wniosków opinii nie może oddziaływać na prawo strony do sprawiedliwego i wnikliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Natomiast, w sytuacji przedstawienia przez biegłego opinii mającej służyć za dowód w postępowaniu sądowym, której wadliwość przyjmuje kwalifikowaną postać, podlega on odpowiedzialności karnej.

Niezrozumiałe są zatem podniesione w petycji stwierdzenia, sugerujące, że zakresem odpowiedzialności karnej objęte jest „sporządzenie z należytą starannością opinii biegłego”. Te kategorie czynów pozostają prawnokarnie irrelewantne.

Wskazane zróżnicowanie konsekwencji prawnych, jakie wiążą się ze sporządzeniem przez biegłego opinii nieprawidłowej, jest wyrazem traktowania przez ustawodawcę środków prawnych ze sfery *ius puniendi* zgodnie z zasadą *ultima ratio*. Z uwagi na ograniczenie kryminalizacji wyłącznie do pewnej kategorii wad, którymi opinia biegłego jest dotknięta, charakteryzujących się znacznym ciężarem gatunkowym, a także rozmiar i znaczenie grożącej szkody, uprawnione jest twierdzenie o proporcjonalności reakcji karnej i w tym aspekcie racjonalności kryminalizacji. Powyższą tezę wzmacnia dodatkowo fakt, że ustawowy wymiar sankcji karnej przewidzianej za typ przestępstwa określony w art. 233 § 4 i 4a został ukształtowany w sposób, umożliwiający skorzystanie z alternatywnych względem kary pozbawienia wolności form reakcji karnej. Wspomnieć tu choćby należy o przepisie art. 37b k.k. (określającym instytucję kar sekwencyjnych), art. 37a k.k. (przewidującym możliwość wymierzenia kar nieizolacyjnych) czy też art. 66 k.k. (przewidującym możliwość warunkowego umorzenia postępowania), z tym wszakże zastrzeżeniem, że dwie ostatnie regulacje mają zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do typu nieumyślnego. Wyrazem stopniowania dolegliwości karnej w zależności od okoliczności indywidualizujących konkretny przypadek i wpływających na stopień jego społecznej szkodliwości jest też art. 233 § 5 k.k. Przepis ten przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, gdy fałszywe zeznanie, opinia lub tłumaczenie dotyczy okoliczności, które nie mogą mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy oraz gdy sprawca dobrowolnie sprostuje owo fałszywe oświadczenie przed choćby nieprawomocnym rozstrzygnięciem sprawy (art. 233 § 5 k.k.).

Odnosząc się do podniesionych wątpliwości oscylujących wokół zagadnienia proporcjonalności z punktu widzenia podmiotowego, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na właściwości czynu zabronionego charakteryzującego się nieumyślnością oraz przesłanki jego wprowadzenia przez ustawodawcę. Ogólnie rzecz ujmując, czyn realizujący znamiona przestępstwa nieumyślnego polega na naruszeniu obiektywnego, ogólnie wiążącego obowiązku ostrożności, w sytuacji gdy sprawca, ze względu na swoje indywidualne właściwości, był zdolny do zachowania wymaganej ostrożności, natomiast stwierdzenie winy przy tych przestępstwach polegać będzie na ustaleniu indywidualnej zdolności zastosowania

się do wymaganej ostrożności i możliwości przewidzenia mogącego nastąpić skutku. Wynika z tego, że istota karalności nieumyślnego zachowania sprawcy leży przede wszystkim w jego elemencie przedmiotowym, przejawiającym się w naruszeniu bądź stworzeniu zagrożenia dla dobra prawem chronionego. Stąd też legitymacji przestępstw nieumyślnych upatruje się w konieczności zapewnienia w danych obszarach działalności szczególnych standardów bezpieczeństwa, zapewniających nienaruszalność dóbr prawnych o istotnym znaczeniu społecznym. Uwzględniając powyższe, stwierdzić można, że uzasadnienia dla penalizacji zachowania polegającego na przedstawieniu przez biegłego fałszywej opinii należy doszukiwać się w doniosłości pełnionej przezeń funkcji. Jak stwierdził Sąd Okręgowy w Słupsku w postanowieniu z dnia 22 marca 2011 r. (sygn. akt VI Kz 81/11, KZS 2011 nr 9, poz. 135): „czynności biegłego sądowego bez wątpienia należą do zakresu szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, a przez to zaliczają się do działalności publicznej, realizowanej przez organy państwowe, zajmujące się tą sferą. W praktyce bowiem opinia biegłego z reguły ma istotny, a niejednokrotnie nawet decydujący wpływ na treść orzeczenia sądu, czego przykładem są chociażby opinie z zakresu badań materiału genetycznego, badań chemicznych lub z zakresu balistyki. Skoro zatem biegły sądowy wykonuje zadania zlecone przez organy władzy sądowniczej, a więc tej władzy, która podejmuje decyzje o znaczeniu publicznym, nadto ma bezpośredni i realny wpływ na merytoryczną treść tych decyzji, to jest osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k.”. Z uwagi na znaczenie - z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości - czynności wchodzących w zakres pełnionej przez biegłego funkcji, zasadne jest oczekiwanie przestrzegania przez niego określonych standardów postępowania przy ich podejmowaniu. Ustanowienie odpowiedzialności karnej za nieumyślne przedstawienie fałszywej opinii nie jest przy tym wyjątkiem na tle regulacji prawnych odnoszących się do sposobu realizacji zadań przez podmioty, wobec których społeczeństwo oczekuje najwyższej staranności i odpowiedzialności. Tytułem egzemplifikacji można wskazać na odrębny nieumyślny typ przestępstwa nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego określony w art. 231 § 3 k.k.

Jakkolwiek istnieją poważne argumenty przemawiające za celowością ustanowienia nieumyślnej odmiany przestępstwa z art. 233 § 4 k.k., to jednak sam ten fakt nie przesądza, że jego ustawowy opis wydobywa te cechy, które decydują o takim natężeniu stopnia społecznej szkodliwości czynu, który uzasadniałby objęcie go zakazem karnym. W tym kontekście należy podkreślić, że nieumyślne przedstawienie przez biegłego fałszywej opinii pociąga za

sobą konsekwencje prawnokarne wyłącznie wówczas, gdy wiąże się z narażeniem na istotną szkodę interesu publicznego. Wymóg sprowadzenia stanu realnego bezpieczeństwa wyrządzenia istotnej szkody w interesie publicznym uzupełnia pewien deficyt karygodności zachowania biegłego spowodowanego brakiem nagannego zamiaru. Wymóg ten decyduje o materialnym charakterze przestępstwa z art. 233 § 4a k.k., co oznacza, że do przypisania sprawstwa konieczne jest wykazanie powiązania na płaszczyźnie przyczynowej i normatywnej pomiędzy przedstawieniem fałszywej opinii a powstaniem rzeczywistego, realnego zagrożenia dla dobra prawnego. W ramach powiązania normatywnego, przypisany sprawcy skutek musi być normalnym, adekwatnym do niebezpieczeństwa czynu następstwem zachowania się człowieka. Ponadto musi on być obiektywnie przewidywalny, czyli możliwy do przewidzenia przez osobowy wzorzec normatywny. W odniesieniu do omawianej problematyki będzie nim modelowy biegły, wyposażony w stosowną do pełnionej funkcji wiedzę i odpowiednie - z punktu widzenia danego stażu pracy - doświadczenie. Procedura tego przypisania prowadzi do dookreślenia znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 233 § 4a k.k. i tym samym pozwala - przynajmniej w pewnym stopniu - zawęzić zakres kryminalizacji. Należy jednocześnie mieć na względzie, że w stosunku do konkretnego zachowania czyn zabroniony opisany w wyżej wzmiankowanym przepisie jest daleko posuniętą generalizacją, wskazuje bowiem tylko na cechy istotne dla charakterystyki danego, sprzecznego z normą sankcjonowaną zachowania. W razie wystąpienia w konkretnych okolicznościach sprawy sytuacji atypowej, odznaczającej się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu, sprawcy nie będzie można przypisać odpowiedzialności karnej, a to z uwagi na brak elementu karygodności.

W odniesieniu do porównania zysków i strat spowodowanych przez kryminalizację analizowanej kategorii zachowań, podnieść należy, iż nie sposób przyjąć, że w efekcie wprowadzenia przedmiotowej regulacji dojdzie do dyskryminacji danej grupy społecznej oraz negatywnego wpływu na jej funkcjonowanie. Sporządzenia przez biegłego opinii na potrzeby określonego postępowania sądowego nie można postrzegać jako przejawu korzystania przez niego z prawa do wolności badawczej lub naukowej, co mogłoby uzasadniać większą swobodę w wyborze metodologii badań czy też interpretacji ich wyników. Jak już zostało to wskazane, biegły pełni funkcję publiczną związaną z uczestniczeniem w procesie sprawowania wymiaru sprawiedliwości *sensu largo*, wobec czego należy stawiać wysokie wymagania - co do rzetelności i zgodności z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie nauki, techniki, itp. - twierdzeń formułowanych przez niego w opinii.

W dalszej kolejności wymaga rozważenia czy istnieją karnoprawne i inne niż karnoprawne środki zapobiegania lub minimalizowania zakazywanych zachowań, a jeśli tak, to w jakiej relacji pozostają z wprowadzonymi zmianami. Wśród regulacji kodeksu karnego, które obejmowałyby swym zakresem przedmiotowym przypadki przedstawienia przez biegłego opinii fałszywej można wymienić: art. 235 k.k. (tworzenie fałszywych dowodów), art. 236 k.k. (zatajanie dowodów niewinności), art. 239 k.k. (utrudnianie postępowania karnego), art. 231 k.k. i art. 228 k.k., gdy biegły - będący funkcjonariuszem publicznym - przekroczył uprawnienia lub nie dopełnił obowiązków lub osoba pełniąca funkcję publiczną przyjęła korzyść osobistą lub majątkową albo ich obietnicę za zatajenie w opinii prawdy lub przedstawienie nieprawdy, a także art. 271 k.k. (fałsz intelektualny). Wskazane regulacje obejmują jedynie pewną część zachowań objętych kryminalizacją na mocy art. 233 § 4 i 4a k.k. Stąd też nie sposób uznać, że w wystarczającym stopniu zabezpieczają przed zachowaniami, polegającymi na przedstawieniu fałszywej opinii przez biegłego. Nie bez znaczenia dla samodzielnej, autonomicznej kryminalizacji tego typu zachowań, jest też konieczność wskazania na ich naganność. Natomiast wśród pozakarnych regulacji przewidujących konsekwencje prawne dla biegłych nienależycie wykonujących swoje powinności, wymienić należy wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną. Ma ona jednak marginalne znaczenie i ograniczony charakter, a to z uwagi na fakt, że odnosi się wyłącznie do biegłych sądowych wpisanych na listę biegłych sądowych, nie obejmuje natomiast biegłych powołanych *ad hoc* do konkretnej sprawy.

Kolejna przesłanka - aksjologii zakazu, wskazuje na dopuszczalność kryminalizacji, gdyż analizowana regulacja mieści się w powszechnie uznanym systemie wartości. Przemawia za tym fakt, że w zdecydowanej większości ustawodawstw krajów europejskich istnieje samodzielny typ przestępstwa zawierający wśród znamion sporządzenie i/ lub przedstawienie określonemu organowi opinii poświadczającej nieprawdę, a niektóre z nich przewidują także karalność typu nieumyślnego (Bułgaria, Finlandia, Niemcy, Węgry, Szwecja).

Ostatnia z przesłanek dotyczy dochowania zasad poprawnej legislacji, co w uproszczeniu można przedstawić jako konieczność opisanie zabronionego zachowania w ustawie zgodnie z wymaganiami praworządności. Odnośnie do wskazanego wymogu, należy zauważyć, że sposób ujęcia znamion analizowanego typu czynu zabronionego spełnia

postulat dostatecznej jasności i precyzyjności. Co prawda, znamiona przestępstwa zostały skonstruowane przy użyciu pojęć niedookreślonych, stwarzających po stronie organu stosującego prawo pewien luz decyzyjny, to jednak nie sposób uznać, by taki zabieg legislacyjny stanowił naruszenie zasady dostatecznej określoności przepisów prawa. Zasada ta nie ma bowiem charakteru absolutnego. Stanowi ona nakaz ustanawiania przepisów o dostatecznej określoności, co oznacza, że prawodawca ma obowiązek jej optymalizacji w procesie legislacyjnym. Posłużenie się zwrotami i wyrażeniami niedookreślonymi oraz klauzulami generalnymi wynika nieraz z konieczności uwzględnienia podczas kształtowania norm prawnych (abstrakcyjnych i generalnych) różnorodności okoliczności faktycznych, które obejmuje hipoteza normy. Taka technika legislacyjna pozwala uniknąć nadmiernej kazuistyki, która w skrajnej postaci prowadzi do przekreślenia abstrakcyjnego charakteru norm prawnych. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że „nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego i uczynieniu go wrażliwym na zachodzące w rzeczywistości stany faktyczne, a przez to przyczyniać się powinna do pełniejszego wyrażenia w trakcie stosowania prawa wartości, które wynikają z zasady państwa prawnego (...). Można nawet sformułować tezę, że nadmierna kazuistyka w konkretnych sytuacjach prowadzić może do deformacji idei państwa prawnego” (wyrok o sygn. P 20/10). Z tego względu „wymaganie nadmiernej regulacji i osobnego definiowania pojęć, zwłaszcza kiedy mają one ugruntowane znaczenie w języku polskim, nie ma nic wspólnego z gwarancyjnym wymogiem określoności przepisów, a wręcz stanowi zaprzeczenie tej zasady” (wyrok z 12 kwietnia 2011 r., sygn. SK 62/08, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 22). Co więcej, może się czasem okazać, że skonstruowanie określonej normy prawnej z użyciem zwrotów czy wyrażenń niedookreślonych stanowić będzie jedyne rozsądne wyjście (zob. wyrok pełnego składu z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3). W kontekście tego ostatniego stwierdzenia, należy podkreślić, że nie jest możliwe skonstruowanie definicji legalnej pojęcia „opinia fałszywa”, która byłaby jednoznaczna i zupełna, podkreślałaby wszystkie cechy istotne i tylko cechy istotne tego zjawiska, i która byłaby w pełni operatywna, tzn. umożliwiałaby w każdym wypadku trafne rozpoznanie tego zjawiska i odróżnienie go od innych zjawisk, a zwłaszcza od zjawisk zbliżonych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest mnogość i różnorodność stanów faktycznych, z jakimi w praktyce mogą zetknąć się organy wymiaru sprawiedliwości wynikająca z wielości dziedzin w jakich wydawane są opinie przez biegłych, a także zróżnicowaniem wymogów i kryteriów stawianych poszczególnym opiniom w zależności od specyfiki danej dziedziny. Jednocześnie należy zauważyć, że pojęcie „opinia fałszywa” funkcjonuje w języku

prawnym od czasu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. i ma ugruntowane znaczenie w doktrynie i orzecznictwie. W świetle wyrażanych tam poglądów opinię biegłego (rzeczoznawcy) można uznać za fałszywą wtedy, gdy: 1) będzie wyraźnie sprzeczna z aktualnym stanem wiedzy w dziedzinie, której opinia dotyczy; 2) będzie wyraźnie sprzeczna z rzeczywistym stanem faktycznym; 3) będzie oparta na przyjętej wyraźnie błędnej metodzie (por. B. Kunicka-Michalska, w: A. Wąsek (red.), Kodeks karny, t. II, 2010, s. 324; wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r., IV KK 501/07, Legalis nr 118528).

Należy uznać, że naturalną konsekwencją uznania za bezprawne zachowań polegających na wydaniu opinii, która zostanie zakwalifikowana jako fałszywa stanowią regulacje przewidziane w art. 618 f § 4a. Skoro bowiem przedstawienie przez biegłego fałszywej opinii w postępowaniu sądowym lub innym prowadzonym na podstawie ustawy stanowi czyn zabroniony, to nielogiczna byłaby sytuacja, w której osoba popełniająca przestępstwo otrzymałaby za takie czynności wynagrodzenie oraz zwrot kosztów poniesionych w tym zakresie. Natomiast w razie, gdy opinia jest dotknięta odpowiednio lżejszymi wadami, uzasadniającymi uznanie jej za „nierzetelną” tudzież została złożona ze znacznym, nieusprawiedliwionym opóźnieniem, wynagrodzenia ulega jedynie odpowiedniemu obniżeniu. Ustawodawca stosuje zatem gradację konsekwencji finansowych, jakie ponosi biegły w związku ze sporządzeniem nieprawidłowej opinii, co jest w pełni uzasadnione w świetle zasady proporcjonalności. Wprowadzone unormowania nie stanowią *novum*, gdy chodzi o dotychczasowe rozwiązania legislacyjne kształtujące wysokość wynagrodzenia biegłego. Możliwość miarkowania wynagrodzenia biegłego w zależności od jakości sporządzonej przez niego opinii, przewidywało *rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym* (Dz. U. z 1975 r. Nr 46, poz. 254). Powołany akt prawny w § 11 stanowił, że jeżeli biegły wykonał swą pracę w sposób wadliwy, niezgodnie z zaleceniem sądu lub ze znacznym nieusprawiedliwionym opóźnieniem, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu obniżeniu. Nierecypowanie przez kolejne rozporządzenie odnoszące się do problematyki wynagrodzenia biegłych traktowano jako istotne niedopatrzenie ustawodawcy i wskazywano na konieczność przeprowadzenia stosownych zmian w tym zakresie (*vide* Najwyższa Izba Kontroli, *Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości – informacja o wynikach kontroli*, [https://www.nik.gov.pl/plik/id.9608.v.artykul\\_12309.pdf](https://www.nik.gov.pl/plik/id.9608.v.artykul_12309.pdf)). Jednocześnie należy wskazać, że pomimo braku w dotychczasowym stanie prawnym jednoznacznej podstawy prawnej do



pozbawienia biegłego wynagrodzenia za sporządzoną przez niego opinię, sądy z zasady samodzielności jurysdykcyjnej wyrażonej w art. 8 k.p.k. wywodziły prawo – a w niektórych sytuacjach nawet obowiązek – do dokonania krytycznej oceny wniosku biegłego o przyznanie mu wynagrodzenia (zob. postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2013 r., II AKz 466/13, KZS 2013, nr 10, poz. 111; postanowienie SA w Katowicach z dnia 27 listopada 2013 r., II AKz 727/13, KZS 2014, nr 2, poz. 115). Wprowadzone rozwiązanie wychodzi zatem naprzeciw potrzebom praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Mając na względzie powołane argumenty można stwierdzić, że unormowania przewidziane wzmiankowaną na wstępie ustawą nowelizującą zawierają rozwiązania właściwe z punktu widzenia zapewnienia staranności przy wykonywaniu obowiązków powierzonych biegłym, a przy tym zgodne z konstytucyjnymi wymogami odnoszącymi się do stanowienia regulacji ingerujących w sferę praw i wolności obywateli. Uzupełniająco należy wskazać, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace legislacyjne zmierzające do uregulowania w sposób kompleksowy zagadnień prawnych dotyczących funkcjonowania biegłych, w tym dotyczących narzędzi ewidencji biegłych, które pozwalałyby na efektywny dobór biegłych w postępowaniach, a następnie skuteczny nadzór nad terminowością i rzetelnością ich pracy. Dopelnienie już obowiązujących przepisów projektowanymi regulacjami winno zagwarantować skuteczne podniesienie zarówno poziomu opiniowania, jak i jego sprawności.

Do wiadomości:  
- Minister Infrastruktury i Budownictwa

*Z powołaniem,*

*[Podpis]*

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

*Lukasz Zieliński*  
PODSEKRETARZ STANU

